

WYDANIE SPECJALNE  
EDIZIONE SPECIALE

# euroItaliAMO

*czasopismo Studenckiego Koła Naukowego ItaliAMO, Uniwersytet Łódzki, maj 2014*  
*rivista del Circolo Scientifico Studentesco ItaliAMO, Università di Łódź, maggio 2014*

**Erasmus +**

**Idąc naprzód**

**Andando avanti**

**Słodkości pana Ferrero...**

**O italianistyce słów kilka**

**I dolci del signor Ferrero...**

**Qualche parola sulla  
nostra italianistica**



**Przez Włochy  
do Europy**

**Attraverso l'Italia  
all'Europa**

**Uwaga na opinię publiczną!**

**Occhio all'opinione pubblica!**



## Drodzy czytelnicy czasopisma ItaliAMO!

Chcielibyśmy przedstawić Wam dzisiaj coś wyjątkowego: wydanie specjalne naszego czasopisma, wydanie poświęcone w całości tematyce Europy oraz Unii Europejskiej.

Dlaczego właśnie ten temat, dlaczego mówimy o Europie? Nie jest tak, że znużyła się nam nasza ukończona Italia (nigdy!). Odpowiedzi są dwie.

Jako że pierwszego maja obchodzimy w Polsce rocznicę przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, temat „europejski” jest w ostatnich dniach wyjątkowo często podejmowany. Nie zapominajmy, że to właśnie Włochy stworzyły podwaliny integracji europejskiej (za interesowanych odsyłam do artykułu Katarzyny Kowalik, zatytułowanego „Przez Włochy do Europy”). Wkład Italii w cywilizację, kulturę i integrację europejską jest ogromny. Więzy między państwami Europy (więzy polityczne, gospodarcze, kulturowe, ale także międzyludzkie) są coraz bardziej ścisłe. Wszystko to sprawia, że nie da się pominąć roli i znaczenia integracji i Unii w historii i funkcjonowaniu państw Europy.

Ale dla nas, studentów italianistyki, Unia Europejska ma także inny aspekt, znacznie bardziej pragmatyczny. Nasz kierunek, italianistyka, działa dzięki wsparciu unijnemu. Jesteśmy częścią projektu Kształcenie kadr dla potrzeb rynku flexicurity i gospodarki opartej na wiedzy – oferta kierunków nauk humanistyczno-społecznych UE. Jeśli chcecie poznać szczegóły, przeczytajcie artykuł Natalii Kołodziej i Kamili Woźniak, zatytułowany „Kilka słów o naszej italianistyce” – mogą Was zapewnić, że wszystko, co napisały autorki, jest szczerą prawdą!

Mam nadzieję, że spodoba Wam się wydanie specjalne naszej gazety. Ale to nie jest ostatni numer w bieżącym roku akademickim. Czwarty numer, tradycyjnie poświęcony wyłącznie Italii, pojawi się prawdopodobnie jeszcze w maju.

Milej lektury,

**Aleksandra Sowińska,**  
**Redaktor naczelna**

PS. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować mojej koleżance Katarzynie Kowalik za przygotowanie szkicu wydania specjalnego ItaliAMO. Bez Katarzyny przygotowanie tego numeru nie byłoby możliwe.

## Redakcja ItaliAMO

Redaktor naczelna: Aleksandra Sowińska  
Projekt numeru: Katarzyna Kowalik  
Zastępca redaktor naczelnej: Justyna Orlik  
Dział korekty: redaktor działu Alicja Chmurska, Katarzyna Kowalik, Ewa Bukowczyk, Krzysztof Dębowski  
Dział ItaliAMO w Europie: Ewa Bukowczyk, Daniel Trociński, Aleksandra Sowińska  
Dział Kultura: Agnieszka Pintera, Katarzyna Kowalik  
Dział Na końcu języka: Katarzyna Kowalik, Agnieszka Kubiak, Natalia Kołodziej, Kamila Woźniak, Krzysztof Dębowski,  
Dział Do stołu: Paula Gebler

Redakcja dziękuje włoskim przyjaciołom ItaliAMO: Alessandro Adamo, Antonio Cantiani, Francesco Incollà za pomoc w procesie korekty.

La redazione ringrazia i suoi amici italiani Alessandro Adamo, Antonio Cantiani, Francesco Incollà dell'aiuto nel processo della revisione degli articoli.



## Cari lettori della rivista ItaliAMO!

Vorremmo presentarvi una cosa veramente eccezionale: un numero speciale della nostra rivista, un numero dedicato in totale al tema dell'Europa e dell'Unione Europea.

Perché proprio questo tema, perché parliamo dell'Europa? Non è che ci siamo annoiati della nostra amata Italia (mai!). Le risposte sono due.

Dato che il primo maggio festeggiamo l'anniversario dell'ingresso della Polonia nell'Unione Europea, il tema "europeo" è in questi giorni particolarmente attuale. Non dimentichiamo che fu proprio l'Italia a creare le fondamenta dell'integrazione europea (per approfondire il tema, leggete l'articolo di Katarzyna Kowalik intitolato "Attraverso l'Italia all'Europa"). Il suo contributo alla civiltà, alla cultura e all'integrazione europea è enorme. I legami (politici, economici, culturali, ma anche quelli interpersonali!) fra vari paesi europei sono sempre più stretti. Tutto questo rende impossibile prescindere il ruolo ed il significato dell'integrazione e dell'Unione nella storia e nel funzionamento degli Stati europei.

Ma per noi, gli studenti dell'italianistica, l'Unione Europea ha anche un altro aspetto, molto più pragmatico. La nostra facoltà, l'italianistica, funziona grazie al supporto europeo. Infatti, facciamo parte del progetto Kształcenie kadr dla potrzeb rynku flexicurity i gospodarki opartej na wiedzy – oferta kierunków nauk humanistyczno-społecznych UE.

Per saperne i dettagli, leggete l'articolo di Natalia Kołodziej e Kamila Woźniak, intitolato "Qualche parola sulla nostra italianistica": vi posso giurare, tutto quello che hanno scritto le autrici, è vero!

Spero che vi piaccia il numero speciale della nostra rivista. Ma non è l'ultimo numero della rivista in quest'anno accademico. Il quarto numero, tradizionalmente dedicato solo ed esclusivamente all'Italia, uscirà probabilmente a Maggio.

Buona lettura!

**Aleksandra Sowińska**  
**Caporedattrice**

PS. Volevo ringraziare moltissimo una delle mie colleghe, Katarzyna Kowalik, per aver preparato lo schizzo di questo numero della rivista. Senza Katarzyna non sarebbe stato possibile preparare il giornale.

## Erasmus + Ewa Bukowczyk

Czy słyszeliście już najświeższe nowiny? Tak, to prawda! Nowy program Erasmus+ umożliwia ponowy wyjazd na studia za granicę, ale... to nie wszystko!

Nowy program edukacyjny Unii Europejskiej, tzn. Erasmus+ wszedł w życie 1 stycznia br. i zastąpił dotychczasowe programy takie jak: Erasmus, Leonardo da Vinci, Comenius i Grundtvig czy Erasmus Mundus oraz pięć innych. Po raz pierwszy wspierane będą również inicjatywy związane ze sportem. Ja jednak skoncentruję się trochę bardziej na wyjazdach studentów na zagraniczne studia i praktyki, ponieważ wprowadzono kilka zmian, które dla nas (studentów) są bardzo korzystne.

W przeciwieństwie do starego programu, program Erasmus+ umożliwia wyjazd lub wyjazdy trwające łącznie do 12 miesięcy na każdym z trzech poziomów studiów. Oznacza to, że możemy wyjechać na 12 miesięcy na studiach licencjackich, na kolejne 12 miesięcy na magisterskich i na taki sam okres w czasie doktoratu. Czy to nie wspaniale? Erasmus już nie jest jednorazową przygodą życia, jak do tej pory

myślałam. Jak zapewne pamiętacie (mam nadzieję) byłam na Erasmusie w Rzymie. Chyba każdy Erasmus wracający do domu marzy o tym, by ponownie wyjechać. Ja również bardzo tego chciałam, dlatego też po otrzymaniu tej wspaniałej wiadomości, nie mogłam się powstrzymać. Złożyłam wniosek na kolejny wyjazd i się dostałam! Mój znajomy nazwał mnie „prawdziwą córką pokolenia Erasmus”. Także drodzy weterani Erasmus nie bójcie się, że się nie dostaniecie. Każdy ma szansę. Tak, jak w starym programie, wyjazd przyznawany jest studentowi, który ma lepszą średnią. Minimalny czas pobytu na studiach za granicą wynosi 3 miesiące, a na praktyce – 2 miesiące. Studentom jednolitych studiów magisterskich przysługuje możliwość skorzystania z wyjazdów, których łączny czas trwania wynosi do 24 miesięcy. Pamiętajcie, że do całkowitej liczby miesięcy są jednak wliczane wcześniejsze wyjazdy, które zostały odbyte w ramach programu Erasmus. Kolejną nowością jest możliwość wyjazdu absolwentów uczelni na zagraniczną praktykę lub staż. Oznacza to, że w ciągu jednego

roku od ukończenia studiów możemy wyjechać na praktykę czy staż, a ich długość zależy od łącznego trwania mobilności na danym poziomie studiów.

Jeżeli chcielibyście dowiedzieć się czegoś więcej o wyjazdach czy innych mobilnościach, zachęcam was do odwiedzenia następujących stron:

<http://bwz.uni.lodz.pl/llp-erasmus-studia>;  
<http://bwz.uni.lodz.pl/llp-erasmus-praktyki>;  
<http://erasmusplus.org.pl/>.

W razie pytań czy wątpliwości (zarówno chętni na wyjazd jak i osoby, które wyjeżdżają w przyszłym roku) możecie również pisać do mnie. Oto mój email: [ebukowczyk@wp.pl](mailto:ebukowczyk@wp.pl).

Program rozpisany został na 7 lat, czyli do końca 2020 r. W tym roku rekrutacja na studia zagraniczne już się zakończyła, dlatego, drodzy kandydaci, nie zwlekajcie i już przygotowujcie swoje wnioski na przyszły rok! Natomiast rekrutacja na staże i praktyki zagraniczne na UE już się rozpoczęła i trwać będzie do 16.05.2014r. Więcej informacji znajdziecie na stronie BWZ, w zakładce LLP Erasmus Praktyki.

Powodzenia!

## Erasmus + Ewa Bukowczyk

Avete sentito le novità più recenti? Sì, è vero! Il nuovo programma Erasmus+ ci dà un'altra possibilità di studiare all'estero. Ma... non è tutto!

Il nuovo programma educativo dell'Unione europea, Erasmus +, è entrato in vigore il 1° gennaio di quest'anno e ha sostituito i programmi finora esistenti (come ad esempio i "vecchi" Erasmus, Leonardo da Vinci, Comenius i, Grundtvig, Erasmus Mundus).

Per la prima volta nella storia dei programmi dell'Unione europea, saranno favorite anche le iniziative legate allo sport. Io ho deciso di concentrarmi un po' di più sugli studi all'estero e gli stage, perché hanno fatto alcuni cambiamenti, molto positivi per noi studenti.

Al contrario del vecchio programma, Erasmus+ permette uno o più soggiorni, di massimo 12 mesi per ciascuno dei tre livelli di studio. Questo significa che possiamo partire per 12 mesi durante la laurea triennale, per altri 12 mesi durante la laurea magistrale e per lo stesso periodo durante il dottorato di ricerca. Erasmus non è più l'unica avventura, come ho pensato finora. Come sapete (almeno lo spero) ho fatto l'Eramus a Roma. Probabilmente, ogni Studente Erasmus che torna a casa sogna di poter rifare questa esperienza. Anch'io lo volevo tanto: per questo, dopo aver ottenuto questa bellissi-

ma notizia, non ho potuto resistere. Ho mandato la richiesta e mi hanno preso! Un mio amico mi ha chiamato "la vera figlia della generazione Erasmus". Allora, cari veterani Erasmus, non abbiate paura di non farcela: tutti hanno una chance di ottenere la borsa di studio. Proprio come nel vecchio programma, la borsa Erasmus va allo studente che ha la media migliore. Il soggiorno minimo per studiare all'estero è 3 mesi, e per lo stage - due mesi. Gli studenti di laurea magistrale a ciclo unico hanno la possibilità di approfittare dei viaggi che non possono superare il periodo di 24 mesi. Ricordate che nel il numero totale di mesi, si contano anche i viaggi precedenti, effettuati nel quadro del programma Erasmus. Un'altra novità è che i laureati hanno la possibilità di partire per fare uno stage o un tirocinio. Ciò significa che entro un anno dalla laurea, possiamo andare a fare una pratica o stage, e la loro lunghezza dipende dalla lunghezza complessiva della mobilità in dato tappa degli studi.

Se volete saperne di più sui viaggi o altre mobilità, guardate le seguenti pagine:

<http://bwz.uni.lodz.pl/llp-erasmus-studia>;  
<http://bwz.uni.lodz.pl/llp-erasmus-praktyki>;  
<http://erasmusplus.org.pl/>.

Se avete domande o dubbi (sia le persone che vorrebbero andarci sia le persone che faranno Erasmus l'anno prossimo) potete scrivermi. Ecco il mio indirizzo e-mail: [ebukowczyk@wp.pl](mailto:ebukowczyk@wp.pl)

Il programma durerà 7 anni, cioè fino alla fine del 2020. Quest'anno le iscrizioni sono chiuse. Allora, cari candidati non aspettate e iniziate già a preparare le vostre richieste per il prossimo anno. Invece, l'assunzione per gli stage e tirocini all'estero presso l'Università di Lodz è già iniziata e proseguirà fino al 16.05.2014. Maggiori informazioni sono presenti sul sito di BWZ, nella scheda "LLP Erasmus Praktyki".

Buona fortuna!

## Idąc naprzód Daniel Trociński

Dość znaczna większość Włochów nie widzi już lepszej przyszłości poza Unią Europejską. Według sondażu przeprowadzonego przez Doxa oraz Komisję Europejską siedmiu na dziesięciu Włochów ma pozytywne zdanie na temat polityki i funkcjonowania Unii. Jako że Włochy są

jednym z krajów założycielskich, odgrywają bardzo ważną rolę. Mimo to wciąż 88% mieszkańców uważa, że Italia wciąż potrzebuje reform, które pozwoliłyby na jej dalszy rozwój, a kryzys ekonomiczny oraz wysoka stopa bezrobocia są tematami, które wciąż budzą żywe dyskusje.



ItaliAMO in Europa





Wspólnym celem wszystkich państw członkowskich jest wzajemna pomoc oraz poszukiwanie rozwiązań, które pomogłyby w poprawie obecnej sytuacji Europejczyków. Jednym z istotniejszych przedsięwzięć jest finansowanie różnych sektorów działalności państwa oraz przyznawanie dofinansowań, które pozwolą na rozwój wielu gałęzi gospodarki krajowej. Według sondażu przeprowadzonego przez Unię fundusze europejskie oraz programy mające na celu wsparcie różnych dziedzin życia są jednymi z najważniejszych jej inicjatyw.

Analizując statystyki oraz różnice ekonomiczne i społeczne między północą i południem kraju można zauważyć, iż korzyści płynące z dofinansowań nie zawsze mają taki sam zasięg. Projekty prowadzone przez Unię mają na celu zarządzanie lokalnymi rynkami pracy oraz pokazywanie mieszkańcom jak wykorzystywać dostępne im środki i dobra. W latach 2007-2012 stworzono 47 tysięcy miejsc pracy w całym kraju. Jednakże faktem jest, iż projek-

ty te odnotowały największy sukces w rejonach bogatszych sprawiając, że wskaźnik stopy bezrobocia utrzymywał się na bezpiecznym poziomie. W latach 2000-2006 przeznaczono w sumie 46 miliardów euro w celu rozwoju gospodarki na południu kraju. W latach 2007-2012 Unia wsparła około 26 tys. małych i średnich firm oraz dofinansowała prawie 4 tys. nowych przedsięwzięć. Mimo to wydaje się, że wciąż wiele potrzeba, aby sytuacja na południu Włoch była bliska temu, co dzieje się na północy.

Włochy są również krajem korzystającym z programu Equal mającego na celu mobilizację podmiotów społecznych. Co więcej, w latach 2000-2006 znalazły się na pierwszym miejscu pod względem czynnego uczestnictwa w tym programie składając w sumie 696 projektów, które w głównej mierze koncentrowały się na kształceniu, rozwoju przedsiębiorczości i tworzeniu nowych stanowisk. Dzięki działalności Unii Europejskiej Włochy zajęły czołową pozycję w ramach programu „Społeczeństwo infor-

macyjne i nowe technologie” za sprawą ilości zapowiedzianych projektów oraz osób w nim uczestniczących. W latach 2007-2012 zostało dofinansowanych 1500 projektów inwestycyjnych w badania oraz poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań, dzięki czemu stworzono wiele stałych miejsc pracy.

Ekspert stał się silnym punktem gospodarki włoskiej. Północno-środkowa część kraju oraz rejon Mezzogiorno (Południa) są obszarami, które najbardziej przyczyniły się do wzrostu zysków z eksportu towarów - głównie były to wyroby z metalu, minerały, maszyny, tekstylia oraz odzież.

Dzięki wielu programom oraz inicjatywom mającym na celu poprawę turystyki Włochy zanotowały średni wzrost o 1,8 % liczby osób obierających Bel Paese za miejsce wypoczynku. Innym z istotnych czynników jest wzrost zainteresowania Włochami ze strony studentów w ramach programu wymiany międzynarodowej ERASMUS.

## Andando avanti

Daniel Trociński

Oggi giorno, la maggioranza degli italiani non vede futuro migliore al di fuori dell'Unione Europea. Secondo un sondaggio condotto dalla Doxa e dalla Commissione Europea, sette italiani su dieci danno un giudizio positivo riguardo la politica ed il funzionamento dell'Unione. Poiché l'Italia ne è uno dei paesi fondatori, svolge un ruolo importantissimo. Tuttavia, un'alta percentuale di italiani (88%) ritiene ancora che il Paese abbia bisogno di riforme per andare avanti. Gli italiani continuano a sottolineare il problema della crisi economica, che porta con sé un alto tasso di disoccupazione.

Lo scopo comune di tutti i paesi dell'Unione è il mutuo appoggio e la ricerca di soluzioni che aiuterebbero a migliorare la situazione degli eurocittadini. Una delle attività più importanti è il finanziamento di diversi settori e l'ottenimento di sussidi che consentiranno di sviluppare vari rami dell'economia nazionale. I fondi europei e i programmi di sostegno sono da sempre fra le iniziative cardine della politica di sviluppo condotta dall'UE. Tuttavia, il 75% degli italiani intervistati si ritiene non sufficientemente aggiornato sulle questioni e attività europee.

Studiando le statistiche e il divario economico e sociale fra le regioni del Nord e del Sud, si può notare che i finanziamenti europei non sempre migliorano la situazione nello stesso modo. Si può affermare che l'UE si dedica alla gestione dei mercati del lavoro locale e ad insegnare agli italiani come attivare i fattori e processi di valorizzazione delle risorse disponibili. Nel periodo 2007-2012 si sono creati oltre 47 mila di posti di lavoro in tutta Italia. Comunque, è vero che questi progetti hanno avuto un maggiore successo nelle regioni ricche del Paese, portando il tasso di disoccupazione ad un livello moderato e sicuro. Negli anni 2000-2006 l'UE ha destinato 46 miliardi di euro per far uscire dall'area del ritardo di sviluppo le otto regioni meridionali. Nel periodo 2007-2012 l'UE ha appoggiato circa 26 mila imprese piccole e medie ed ha supportato quasi 4 mila start-up. Nonostante ciò, il divario tra il Nord e il Sud pare essere rimasto invariato.

L'Italia è anche impegnata nel programma della mobilitazione dei soggetti sociali Equal. Inoltre, tra il 2000 ed il 2006, è risultata essere il paese con il più elevato grado di partecipazione a questo programma, con 696 progetti. Questi

ultimi si concentravano principalmente su formazione, imprenditorialità, occupazione ed inserimento nel mercato del lavoro.

Grazie all'UE l'Italia è risultata ai primi posti per numero di progetti e partecipanti per quanto riguarda i programmi nell'ambito dell'area "Società dell'informazione e nuove tecnologie". Tra il 2007 ed il 2012 sono stati supportati 1.500 progetti di cooperazione, investendo nella ricerca ed innovazione e creando nuovi posti di lavoro a lungo termine.

Le esportazioni sono diventate un punto di forza dell'economia italiana. Le regioni del Centro-Nord e del Mezzogiorno sono quelle che contribuiscono maggiormente alle vendite all'estero. La specializzazione produttiva dell'Italia riguarda soprattutto prodotti in metallo, minerali, macchinari, prodotti tessili ed abbigliamento.

Grazie a differenti programmi ed iniziative allo scopo di migliorare il turismo, il Bel Paese ha registrato un incremento medio dell'1,8 per cento nelle presenze straniere. Un fattore importante per l'Italia è anche il crescente interesse degli studenti verso la Penisola come destinazione del programma di mobilità europea ERASMUS.

## Uwaga na opinię publiczną!

Aleksandra Sowińska

Unia Europejska nie jest pierwszą unią w historii świata i nie jest być może nawet najważniejszą. Ale jako że jest jedną z najbardziej znaczących unii naszych czasów, jest także dobrze opisana z punktu widzenia socjologów. W istocie od 1973 roku istnieje projekt badawczy, mający na celu prze-

analizowanie zdania opinii publicznej na temat różnorodnych kwestii związanych z działaniem Unii i warunkami życia. Projekt nosi nazwę Eurobarometr, odbywa się dwa razy do roku i biorą w nim udział mieszkańcy wszystkich państw członkowskich (1300 obywateli Wielkiej Brytanii, 500 obywateli Luksemburga i po

1000 obywateli każdego innego państwa członkowskiego). Badanie dostarcza wielu ciekawych informacji i odpowiada na podstawowe pytanie: co myślą mieszkańcy państw członkowskich na temat Unii? Jak ją oceniają? Co sądzą na temat przyszłości Wspólnoty?

ItaliAMO in Europa



Wyniki ostatniego badania Eurobarometru zostały przedstawione 13 lutego w Rzymie, a zatem w momencie, kiedy sytuacja na arenie politycznej była jeszcze dość stabilna: kilka dni później rozpoczęły się poważne problemy na Ukrainie, co mogłoby znacznie wpłynąć na przekonania obywateli Unii. Jednak interesujące jest dokonanie pewnych porównań między tym, co w świetle wyników Eurobarometru myślą Włosi, a tym, jaka jest opinia Polaków, także dlatego, że sytuacja w tych dwóch krajach jest bardzo różna.

Włochy są częścią Unii od samego początku, od roku 1957, czyli od czasów Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Jednak obecnie Italia nie jest w dobrej kondycji, musi stawiać czoła licznym problemom ekonomicznym, takim jak bankructwa przedsiębiorstw i bezrobocie, ale także problemom społecznym, na przykład niekontrolowanemu napływowi nielegalnych imigrantów. Polska natomiast jest częścią Unii zaledwie od dziesięciu lat i po kilku latach wzrostu ekonomicznego także musi zmierzyć się z problemami gospodarczymi i społecznymi, które jednak nie są tak dotkliwe jak we Włoszech. Na przykład problem nielegalnej migracji we Polsce praktycznej nie istnieje, a przynajmniej jest nieporównywalnie mniejszy niż w Italii.

Jest oczywiste, że warunki ekonomiczne, społeczne, kulturalne, polityczne, demograficzne i inne mają duży wpływ na to, co myślą obywatele danego kraju.

Jedno z podstawowych pytań w ramach Eurobarometru dotyczy zaufania wobec Unii i instytucji europejskich. Ciekawe, że w dwóch państwach tak bardzo różniących się od siebie poziomem zaufania okazuje się bardzo zbliżony: 40% Włochów deklaruje zaufanie, natomiast w przypadku Polaków wskaźnik ten jest tylko trochę wyższy (45%). Stopień zaufania wobec UE, choć stosunkowo niski (dla porównania, w 2007 prawie 70% Polaków deklarowało zaufa-

nie do struktur unijnych), jest znacznie wyższy od stopnia zaufania dla instytucji państwowych: zaledwie 19% Polaków ufa rządowi polskiemu i tylko 10% Włochów ufa rządowi włoskiemu.

Jednak zaufanie nie oznacza prawdziwej więzi emocjonalnej. Na pytanie „Czy czujesz się obywatelem Unii?” tylko 45% Włochów odpowiedziało, że tak, w porównaniu do 56% Polaków (warto zwrócić uwagę na fakt, że 68% Polaków czuje się obywatelami UE w większym stopniu niż 10 lat temu).

Włosi mają wątpliwości co do roli ich państwa w Unii Europejskiej. 71% badanych deklaruje, że włoskie wystąpienia w UE nie spotykają się z należytą uwagą. 55% uważa, że Europa podąża w niewłaściwym kierunku. Większość obywateli (75%) nie czuje się dobrze poinformowana w kwestiach polityki europejskiej i zaledwie 30% deklaruje, że dobrze rozumie funkcjonowanie mechanizmów unijnych. Opinia Polaków w tych samych kwestiach wydaje się znacznie bardziej optymistyczna: odpowiednio 51% ankietowanych uważa, że wystąpienia Polaków w UE spotykają się z należytą uwagą i że interesy Polski są dobrze reprezentowane, natomiast 69% twierdzi, że dobrze rozumie funkcjonowanie UE.

Warto także zauważyć, że zarówno obywatele polscy, jak i włoscy, uważają biurokrację w strukturach unijnych za problem, jednak dla Włochów kwestia ta jest zdecydowanie ważniejsza. Biurokracja uważana jest za jeden z „symboli” unijnych przez 60% Włochów i tylko przez 18% Polaków. Innym negatywnym symbolem Wspólnoty jest marnotrawienie pieniędzy, ale także w tej sprawie widać znaczne różnice: uważa tak 21% Włochów i zaledwie 11% Polaków. Należy jednak podkreślić, że najczęstsze odpowiedzi na pytanie „Co symbolizuje dla Ciebie Unia Europejska?” brzmią „euro” i „swobodne przemieszczanie się”. Zatem obywatele Europy nie są aż tak sceptyczni, jak może się wydawać.

## Occhio all'opinione pubblica! Aleksandra Sowińska

L'Unione Europea non è la prima unione nella storia del mondo e forse non è quella più importante. Ma essendo una delle più significative unioni nei tempi moderni, è contemporaneamente l'unica ad essere ben descritta dal punto di vista dei sociologi. In effetti, dal 1973 esiste nell'Unione un progetto di ricerca e di analisi dell'opinione pubblica su varie questioni riguardanti il funzionamento dell'UE e le condizioni della vita. Il progetto si chiama Eurobarometro, si svolge due volte all'anno e ci partecipano gli abitanti di tutti gli stati membri (1300 cittadini della Gran Bretagna, 500 cittadi-

ni del Lussemburgo, 1000 cittadini di ogni altro stato membro). La ricerca ci fornisce molte informazioni interessanti e risponde alla domanda fondamentale: che cosa generalmente pensano dell'Unione gli abitanti degli stati membri? Come la valutano? Che cosa credono in riferimento al futuro della Comunità?

I risultati dell'ultima ricerca dell'Eurobarometro sono stati presentati il 13 febbraio, a Roma, quindi nel momento in cui la situazione nell'area politica europea era ancora abbastanza stabile: qualche giorno dopo sono cominciati i gravi problemi in Ucraina, il che avrebbe potuto influire molto sulle opinioni della gente. Tuttavia sarebbe molto interessante fare un paragone tra quello che pensano gli italiani e quello che

W kwestiach związanych z przyszłością Unii, dwa pytania wydają się szczególnie istotne. Pierwsze dotyczy roli obu państw w UE. Chociaż wskaźniki, o których mówiliśmy wcześniej, zdają się nie być optymistyczne, większość Włochów nie chciałaby, żeby Italia wystąpiła z Unii i nie wyobraża sobie przyszłości bez zintegrowanej i zjednoczonej Europy. Zaledwie 33% pytanym twierdzi, że przyszłość Włoch byłaby lepsza bez UE. Identyczne są wskaźniki w Polsce: tylko 33% badanych uważa, że Polska mogłaby lepiej stawić czoła przyszłości, gdyby nie była częścią Wspólnoty. Odpowiednio 54% Polaków chce, aby Polska pozostała w Unii.

Druga ważna kwestia, która wydaje się coraz bardziej paląca, dotyczy ewentualnego rozszerzenia Unii. W tym punkcie opinie Włochów i Polaków okazują się przeciwstawne. 59% Włochów nie chciałoby, aby Unia przyjęła nowych członków: zauważalny jest tu wzrost o 7 punktów procentowych w porównaniu do wyników poprzednich badań. W Polsce wskaźniki są odmiennie: 61% badanych popiera ewentualne rozszerzenie Unii. Należy jednak podkreślić spadek o 10% w stosunku do rezultatów badań z 2013 roku.

O czym informują nas te dane? Podkreślają różnice między podejściem Polaków i Włochów do kwestii związanych z Unią Europejską: ci pierwsi wydają się znacznie bardziej pesymistyczni i ostrożni. Ale, jak komentują włoscy socjologowie, wyniki badania nie oznaczają, że Włosi nie chcą już Unii: chcą, żeby była im bliższa i uwzględniała ich wymagania. Polacy natomiast wydają się większymi euroentuzjastami, ale także oni są coraz bardziej ostrożni. Jednakże obywatele obu państw widzą wspólną przyszłość w Unii i z pewnością wierzą bardziej w funkcjonowanie instytucji europejskich niż funkcjonowanie poszczególnych państw członkowskich.



ItaliAMO in Europa



esiste o almeno è parecchio ridotto rispetto alla situazione in Italia.

È ovvio che le condizioni economiche, sociali, culturali, politiche, demografiche ecc abbiano un grande influsso su quello che pensano i cittadini.

Una delle domande fondamentali dell'Eurometro è quella che riguarda la fiducia verso l'Unione e le istituzioni europee. Interessante che in due Paesi talmente diversi tra loro il livello di fiducia risulti molto simile: infatti il 40% degli italiani si dichiara fiduciosi, invece tra i polacchi questo indice è un po' più alto (il 45%). Il livello di fiducia verso l'UE, pur essendo piuttosto basso (ad esempio nel 2007 quasi il 70% dei polacchi si dichiarava fiduciosi), è più alto di quello verso le istituzioni nazionali: solo il 19% dei polacchi si fida del Governo polacco e solo il 10% degli italiani si fida del Governo e del Parlamento italiano.

Tuttavia la fiducia non significa un legame emozionale vero e proprio. Alla domanda "Ti senti cittadino dell'UE?" solo il 45% degli italiani ha risposto di sì, rispetto al 56% dei polacchi (da notare anche il fatto che il 68% dei polacchi si sente cittadino europeo più che 10 anni fa).

Gli italiani hanno molti dubbi per quanto riguarda il ruolo del loro stato nell'UE. Il 71% degli intervistati dichiara che le istanze italiane non sono abbastanza ascoltate nell'Unione. Il 55% invece ritiene che la direzione nella quale sta andando l'Europa non sia giusta. La maggioranza dei cittadini (il 75%) non si sente ben informata sulle questioni della politica europea e solo il 30% dichiara di capire bene come funziona l'Unione. L'opinione dei polacchi sulle stesse questioni sembra molto più ottimista: rispettivamente il 51% degli intervistati ritiene che le istanze polacche siano ascoltate nell'Unione e che gli interessi del Paese siano ben rappresentati, invece il 69% dice di capire bene come funziona l'Unione.

Bisognerebbe anche notare che sia i cittadini polacchi che quelli italiani considerano troppa burocrazia nell'ambito dell'Unione un problema, però per gli italiani è una questione decisamente più importante. Infatti la burocrazia viene ritenuta uno dei "simboli" dell'Unione dal 60% degli italiani e solo dal 18% dei polac-

chi. Un altro simbolo negativo della Comunità è lo spreco di denaro, ma anche qui le opinioni sono diverse: lo pensa il 21% degli italiani e solo l'11% dei polacchi. Tuttavia è necessario sottolineare che le risposte più comuni alla domanda "Che cosa rappresenta per te l'Unione Europea?" è quella di euro e libertà di movimento sia in Italia che in Polonia. I cittadini europei non sono quindi così scettici come sembrano.

Per quanto riguarda il futuro dell'Unione, almeno due questioni sono particolarmente importanti. La prima è quella del ruolo dei due Paesi nell'UE. Nonostante gli indici di cui abbiamo parlato sopra, la maggior parte degli italiani non vorrebbe che il loro Paese lasciasse l'Unione e non vede il futuro senza l'Europa integrata e unita. Solo il 33% pensa che

il futuro dell'Italia sarebbe migliore al di fuori dell'Unione. I polacchi hanno un'opinione proprio uguale: infatti solo il 33% degli intervistati crede che la Polonia potrebbe meglio affrontare il futuro essendo fuori la Comunità. Rispettivamente il 54% vuole che la Polonia rimanga nei confini dell'Unione Europea.

La seconda questione, che è sempre più viva, riguarda gli eventuali allargamenti dell'UE. È il punto in cui le opinioni dei polacchi e degli italiani sono molto diverse. In effetti il 59% degli italiani non vorrebbe che l'Unione aggiungesse i nuovi membri: si nota un aumento del 7% rispetto ai risultati della ricerca precedente. I favorevoli all'allargamento sono il 30% degli intervistati. In Polonia invece gli indici sono molto diversi: il 61% degli intervistati sostiene l'eventuale allargamento dell'Unione. Bisogna notare però un calo del 10% rispetto ai risultati della ricerca del 2013.

Su che cosa ci informano questi dati? Sottolineano bene le differenze fra l'atteggiamento dei polacchi e degli italiani verso l'Unione Europea:

## Glossario/Słowniczek

.....  
 • **Unione Europea** – Unia Europejska  
 • **progetto di ricerca** – projekt badawczy  
 • **stati membri** – państwa członkowskie  
 • **cittadini** – obywatele  
 • **Comunità europea del carbone e dell'acciaio** – Europejska Wspólnota Węgla i Stali  
 • **disoccupazione** – bezrobocie  
 • **afflusso incontrollabile degli immigrati** – niekontrolowany napływ imigrantów  
 • **crecita economica** – wzrost gospodarczy  
 • **immigrazione clandestina** – nielegalna emigracja  
 • **fiducia** – zaufanie  
 • **dichiarare** – deklarować  
 • **rispettivamente** – odpowiednio, w porównaniu  
 • **istanza** – wystąpienie  
 • **indice** – wskaźnik  
 • **allargamento** – rozszerzenie  
 • **intervistato** – badany, ankietowany  
 • **cauto** – ostrożny  
 .....

i primi sembrano molto più pessimisti e cauti. Ma come commentano i sociologi italiani, i risultati della ricerca non significano che gli italiani non vogliono più l'Unione: anzi, la vogliono, ma vorrebbero che fosse più vicina a loro e alle loro esigenze. I polacchi invece sembrano sempre "euroentusiasti" ma sono anche sempre più cauti. Comunque i cittadini di entrambi i Paesi vedono il loro futuro insieme all'Unione e sicuramente credono più nel funzionamento delle istituzioni europee che nel funzionamento dei singoli stati membri.

Fonti:

- [http://www.lavoro.gov.it/ConsiglieraNazionale/In\\_Evidenza/Documents/2014-02-21%20Eurobarometro.pdf](http://www.lavoro.gov.it/ConsiglieraNazionale/In_Evidenza/Documents/2014-02-21%20Eurobarometro.pdf)
- [http://europa.formez.it/sites/all/files/eurobarometro\\_80\\_rapporto\\_nazionale\\_italia.pdf](http://europa.formez.it/sites/all/files/eurobarometro_80_rapporto_nazionale_italia.pdf)
- [http://www.europarl.pl/pl/poslowie\\_parlamentu/eurobarometr/eb-2013/eb79-5.html](http://www.europarl.pl/pl/poslowie_parlamentu/eurobarometr/eb-2013/eb79-5.html)
- [http://ec.europa.eu/polska/news/140226\\_eurobarometr\\_pl.htm](http://ec.europa.eu/polska/news/140226_eurobarometr_pl.htm)

europejskich, uważając przyszłe zjednoczenie europejskie za logiczną konsekwencję zjednoczenia Włoch.

Po II wojnie światowej podzielona znów Europa, wciąż zagrożona realną perspektywą kolejnej wojny, potrzebowała gwarancji stabilizacji i współpracy. Inicjatywy te mogły pojawić się w wiadomej sytuacji geopolitycznej jedynie w państwach zachodnich, więc Włochy wraz z Francją, Belgią, Holandią, Luksemburgiem i Niemcami Zachodnimi zapoczątkowały powstawanie pierwszych organizacji międzynarodowych, które miały stanowić następną zaczątki późniejszej wspólnoty. W kontekście jednej z pierwszych takich inicjatyw, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, szczególnie ważne jest nazwisko słynnego włoskiego polityka, Alcide De Gasperi, premiera w latach 1945-1953, wymienianego wśród tak zwanych „Ojców Europy”, czyli postaci, bez których nie powstałaby europejska wspólnota, „grupy osób, kierujących się tymi samymi

ideałami – pokojem, jednością i dobrobytem Europy”. Ten polityk Chrześcijańskiej Demokracji propagował ideę współpracy obronnej, realizowanej poprzez współpracę w dziedzinie gospodarki. Mimo wielu negatywnych opinii ze strony przeciwników politycznych, którzy popierali ideę neutralności państwa i przeważającej części społeczeństwa, popierał wzmocnienie integracji na kontynencie. Kościół Katolicki w latach 90. XX wieku rozpoczął jego proces beatyfikacyjny.

Z Włoch pochodziła również inicjatywa utworzenia europejskiego wojska – odpowiedzialny za nią był między innymi Altiero Spinelli, również uważany za „Ojca założyciela”.

Kluczowym momentem w historii integracji europejskiej był rok 1957, kiedy zostały podpisane traktaty rzymskie – wspólne określenie traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą i EURATOM-u. Na mocy umowy powołano Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne, Europejski Fundusz

## Attraverso l'Italia all'Europa Katarzyna Kowalik

Źródło: Józef Andrzej Gierowski, *Historia Włoch*

La via per l'Europa comune ed unita si lega inseparabilmente alla storia d'Italia. Questo paese sin dall'inizio della creazione delle sue strutture, si trovava tra i più attivi leader dell'integrazione nel senso stretto, cioè dalla fine della Seconda Guerra Mondiale, ma è passato anche nella storia del continente con idee precedenti, che dalla prospettiva odierna si considerano come le prime prove dell'unificazione. In questo significato si possono menzionare l'Impero Romano, il Sacro Impero Romano e lo Stato di Carlomagno nel Medioevo universalistico oppure il periodo dell'egemonia napoleonica come i modelli tradizionali dell'unità europea – certamente imposta dai più forti centri di potere, ma tuttavia rafforzante il potenziale difensivo, vantaggiosa per lo sviluppo economico e culturale. Nelle epoche più vicine a noi, Giuseppe Mazzini nel 1843 propose il concetto, coraggioso per quei tempi, della creazione di una federazione delle repubbliche europee, considerando la futura unificazione europea come una conseguenza logica dell'unificazione d'Italia.

Dopo la Seconda Guerra Mondiale divisa di nuovo, l'Europa, tutto il tempo minacciata dalla prospettiva reale di un conflitto seguente, ebbe bisogno di stabilizzazione e collaborazione. Queste iniziative, in quella situazione geopolitica potevano nascere soltanto nei paesi occidentali, allora l'Italia, con la Francia, il

Belgio, il Lussemburgo, i Paesi Bassi e la Germania Ovest iniziarono la creazione delle prime organizzazioni internazionali che saranno le origini dell'Unione. Nel contesto di una delle prime iniziative, la Comunità europea del carbone e dell'acciaio (CECA), particolarmente importante è il cognome di un famoso politico italiano, Alcide De Gasperi, il primo ministro negli anni 1945-1953, elencato tra „i padri fondatori dell'Europa”, cioè i personaggi senza i quali l'Unione Europea non sarebbe nata, „gruppo di persone mosse dagli stessi ideali: la pace, l'unità e la prosperità in Europa”. Questo politico di Democrazia Cristiana favorì l'idea di collaborazione difensiva, realizzata attraverso la collaborazione nell'area economica. Malgrado tante opinioni negative dalla parte degli avversari politici che sostenevano la neutralità del paese, voleva il rafforzamento dell'integrazione al continente. La Chiesa Cattolica negli anni 90 cominciò il suo processo di beatificazione. Dall'Italia proviene anche il concetto di costruzione dell'esercito europeo – uno dei responsabili per esso fu tra l'altro Altiero Spinelli, anche considerato come „padre fondatore”.

Un momento importantissimo nella storia dell'integrazione europea fu l'anno 1957, quando furono firmati i Trattati di Roma – il nome comune del trattato che istituisce la Comunità economica europea ed EURATOM.

Sociale e Europejski Bank Inwestycyjny. Należy wspomnieć również, że to wydarzenie było bezpośrednią kontynuacją innego, które odbyło się we Włoszech – konferencji w Messynie z 1955, podczas której ministrowie spraw zagranicznych sześciu państw zdecydowali o współpracy w dziedzinie energii atomowej.

W ciągu kilkudziesięciu lat mogliśmy przekonać się, że ideały łączące założycieli Unii Europejskiej sprawdziły się. Trwa tak zwana Pax Europea, czyli najdłuższy okres w historii kontynentu bez wojny. Państwa członkowskie współpracują w zakresie gospodarczym i kulturalnym. Od 2004 roku także Polska uczestniczy w tworzeniu się tej historii. Na pewien sposób prorocze okazały się słowa wspomnianego już Giuseppe Mazziniego, który mówił: „Przeznaczeniem nowej epoki jest stworzenie ludzkości; jej przeznaczeniem jest zbudowanie Europy ludów, niezależnych w swojej wewnętrznej misji, zjednoczonych między sobą we wspólnym celu”.

Alla base dell'atto furono stabiliti l'Assemblea parlamentare europea, il Fondo Sociale Europeo e la Banca europea degli investimenti. Occorre notare anche che questo avvenimento fu una conseguenza diretta di un altro evento che ebbe luogo in Italia – la conferenza di Messina nel 1955, durante la quale i ministri degli affari esteri di sei paesi decisero della collaborazione nell'area dell'energia atomica.

Nell'arco di decenni potevamo convincerci che gli ideali, unenti i fondatori dell'Unione Europea funzionano. Dura la cosiddetta Pax Europea, cioè il periodo più lungo nella storia del continente senza guerra. Da 2004 anche la Polonia partecipa nella creazione di questa storia. In un certo modo profetiche erano le parole di Giuseppe Mazzini che disse: „L'epoca nuova è destinata a costruire l'umanità; è destinata ad organizzare un'Europa di popoli, indipendenti quanto la loro missione interna, associati tra loro a un comune intento”.

## Glossario/Słowniczek

.....  
 • **minacciato** – zagrożony  
 • **l'esercito** – wojsko  
 • **l'assemblea** – zgromadzenie  
 • **il fondatore** – założyciel  
 • **profetico** – proroczy  
 .....

## Przez Włochy do Europy Katarzyna Kowalik

Źródło: Józef Andrzej Gierowski, *Historia Włoch*

Droga do wspólnej, zjednoczonej Europy nierozdzielnie wiąże się z historią Włoch. Kraj ten od początku tworzenia się jej struktur znajdował się wśród najbardziej aktywnych liderów integracji w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli od zakończenia II wojny światowej, ale też zapisał się w historii kontynentu wcześniejszymi ideami, które

z dzisiejszej perspektywy uznaje się za pierwsze próby zjednoczenia. W tym znaczeniu można uznać przeciwieństwo Imperium Rzymskie w starożytności, Święte Cesarstwo Rzymskie i państwo Karola Wielkiego w uniwersalistycznym średniowieczu czy okres hegemonii napoleońskiej za tradycyjne wzorce jedności europejskiej – oczywiście narzuconej przez najsilniej-

sze ośrodki władzy, ale jednak wzmacniającej potencjał obronny, korzystnej dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego. W bliższych nam epokach historycznych, Giuseppe Mazzini w 1843 roku zaproponował śmiało jak na tamte czasy koncepcję utworzenia federacji republik





## Jesteś Europejczykiem, bądź mecenasem.

Agnieszka Pintera

Jeśli mówimy o Włoszech, od razu przychodzą nam na myśl zabytki. Kraj, który posiada na swoim terytorium 49 obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, pozostawia pozostałym państwom Europy, plus Rosji i Izraelowi oraz Ameryce Północnej 350 obiektów dziedzictwa kulturowego do podziału.

Europa usiana jest najróżniejszymi zabytkami. Mamy rysunki naskalne, pozostałości antycznych świątyń, strzeliste średniowieczne katedry, renesansowe miasta idealne, klasycystyczne gmachy i secesyjne poszukiwania nowej formy, wreszcie ogrom zabytków XX wieku. Najbardziej rozpieszczony pod względem ilości i różnorodności dzieł są Włochy. Tu znajdziemy wszystko: rysunki naskalne w Val Camonica, Forum Romanum, starożytne miasto Pompeje, mediolańską Duomo i barokowe rzymskie świątynie, Palmanova i miasto przemysłowe Crespi d'Adda, dzieła Renzo Piano i Aldo Rossi; różnorodność jest ogromna. Cały świat patrzy na nie z zazdrością, ale rzadko myśli się o tym, jak wielka jest to odpowiedzialność, jak duże obciążenie dla budżetu państwa oraz jak wielkie natężenie turystyczne niemal w każdym zakątku Włoch prawie przez cały rok.

Fakt, kwitnie tu turystyka, ale wraz z nią postępuje degradacja. Aby jej zapobiec, władze Włoch przy wsparciu specjalnych programów unijnych starają się przeciwdziałać stratom oraz naprawiać ewentualne szkody. Wkład Unii nie jest i nie może być niewielki, bo obiekt wpisany na Listę UNESCO staje się dziedzictwem ludzkości, wszyscy stajemy się za niego odpowiedzialni. Należy zatem zrobić wszystko, aby zachował się dla następnych pokoleń.

Ten rok wydaje się szczególnym wyzwaniem, zwłaszcza dla Wiecznego Miasta. Oskar przyznany włoskiemu filmowi „La Grande Bellezza” przyniósł Włochom wiele radości, ale sprowadzi z pewnością jeszcze większe rzesze turystów (co ciężko sobie wyobrazić, kiedy przywoła się obraz stolicy Włoch w okre-

sie wiosenno-letnim, już i tak wypełnionej zwiedzającymi). Kanonizacja papieża Jana Pawła II związana jest być może z największym napływem pielgrzymów z całego świata. Na czerwiec w Rzymie zaplanowano koncert The Rolling Stones, który miałby się odbyć na terenie antycznego Circus Maximus. Temu umiejscowieniu sprzeciwiają się konserwatorzy, twierdząc, że tak duże skumulowanie sprzętu nagłaśniającego mogłoby być szkodliwe zarówno dla starożytnego stadionu jak i dla zabytkowych pozostałości Palatynu. Jednak to właśnie ta wyjątkowa lokalizacja była głównym powodem, dla którego lider grupy postanowił wystąpić w Rzymie. Wcześniej zrezygnowano z organizacji głośnych koncertów w okolicach Koloseum w obawie, iż decybele okazałyby się szkodliwe dla murów amfiteatru.

Mimo wszystko Włosi od bardzo dawna pełnią rolę opiekunów spuścizny, a ich udział w osiągnięciach konserwatorskich jest ogromny. W 1964 r. podczas II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji spisano tzw. Kartę Wenecką, precyzującą zasady dotyczące ochrony zabytków już wcześniej zawarte w 1931 r. w Karcie Ateńskiej. Dokument ten nadal pozostaje zbiorem podstawowych zasad obowiązujących podczas prac nad zabytkiem. Karta ta chroniła sam zabytek, jak również i jego otoczenie, restaurację zakładała jedynie w konieczności, zalecała unikanie rekonstrukcji, zaś nowo dodane elementy nakazywała pozostawić widoczne, by jasne było, że są dodane współcześnie. W czasie prac konserwatorskich konieczne jest prowadzenie dokładnej dokumentacji, na podstawie której możliwa byłaby ewentualna rekonstrukcja doprowadzająca budynek do jego pierwotnej postaci (ale jedynie pod warunkiem, że wszelkie zabiegi oparte były na absolutnie pewnych źródłach). [To właśnie z tego przepisu skorzystała Warszawa odbudowując swoją kompletnie zniszczoną po wojnie Starówkę. Posłużono się tu materiałami sporządzonymi z przedwojen-

nej inwentaryzacji studentów Oskara Sosnowskiego].

Na podstawie Karty Ateńskiej jeszcze tego samego roku powstała „Carta del Restauro” zawierająca 11 dyrektyw dla włoskich urzędów konserwatorskich.

Obecnie często słyszy się o kolejnych samistycznych zniszczeniach np. w Pompejach, za które obwinia się rząd, tnący nakłady na ratowanie zabytków. Co jakiś czas pojawiają się wzmianki o wandalizmie ze strony turystów. Zwiększa się liczba kamer w miejskim monitoringu oraz ilość policyjnych patroli. Mimo to w obliczu cięć budżetowych dbanie o spuściznę nie jest łatwe, zwłaszcza, że konserwacja zabytków wymaga niemałych nakładów.

Dlatego też odbywa się to przy wsparciu Unii Europejskiej. Komisja Europejska oraz Europa Nostra corocznie nagradzają najlepsze projekty w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego. Nagroda przyznawana jest w różnych kategoriach. Lecz unijne wsparcie nie kończy się na zachęcaniu i nagradzaniu inwencji, czy finansowaniu badań naukowych. Jest to również realna pomoc finansowa (np. przy laserowym oczyszczaniu fresków w Sienie). Unia angażuje swoje środki również w projekt wczesnego ostrzeżenia przed pożarem lub zjawiskami pogodowymi grozącymi zabytkom. Program ten nosi nazwę Firesense.

Istnieje również Program Młodzież w działaniu, który odsyła nas do organizacji Eurodesk Polska. Tu znajdziemy propozycje dla wolontariuszy. We Włoszech wiąże się to zwykle z pracą przy renowacji budynków. Może warto rozważyć tę opcję myśląc o wakacyjnym wyjeździe? Skoro włoskie zabytki są światowym dziedzictwem, po części należą do każdego z nas i każdy powinien czuć się za nie odpowiedzialny. To chluba nie tylko Włochów, ale całej naszej cywilizacji i brzemię, jakie niesie za sobą ich utrzymanie, również spoczywa na barkach nas wszystkich, bo czy ktokolwiek jest jeszcze w stanie wyobrazić sobie świat bez Koloseum?

verno italiano con il supporto dei programmi speciali dell'Unione Europea cerca di impedire e riparare gli eventuali danni. Il contributo dell'Unione non è e non può essere piccolo, perché l'oggetto iscritto nella Lista UNESCO diventa il patrimonio dell'umanità. Tutti noi diventiamo responsabili di esso. Si deve fare di tutto per lasciarlo alle generazioni future.

Questo anno si prepara una sfida particolare, specialmente per la città eterna. Il premio Oscar per il film italiano „La Grande Bellezza” ha dato grande gioia agli Italiani, ma porterà anche certamente ancora più turisti (il che non si può immaginare se si richiama l'immagine della capitale d'Italia nel periodo primaverile e estivo, quando la città è piena già di visitatori). La canonizzazione di Papa Giovanni Paolo II è legata forse alla più grande affluenza di pellegrini da tutto il mondo. In giugno a Roma si organizza il concerto di The Rolling Stones, che dovrebbe essere sul suolo del Circus Maximus. A questa ubbicazione si oppongono i conservatori che pensano che una quantità così grande di apparecchiatura acustica possa essere dannosa non solo per lo stadio antico ma anche per i residui storici del Colle palatino. Ma questo location è stato il motivo per il quale il leader del gruppo è voluto venire a Roma. Prima hanno rinunciato all'organizzazione dei concerti rumorosi vicino al Colosseo avendo paura che i decibelli sarebbero stati dannosi per le mura dell'anfiteatro.

Nonostante tutto gli Italiani da tanto tempo sono i tutori del patrimonio, e la loro partecipazione al raggiungimento dei conservazioni è

enorme. Nel 1964 durante il II Congresso Internazionale degli Architetti e Tecnici dei Monumenti a Venezia è stata scritta cosiddetta Carta Veneziana, che precisa le norme sulla tutela dei monumenti già contenute nella Carta di Atene. Quel documento ancora oggi è un insieme delle regole elementari valide durante i lavori sui monumenti. La Carta protegge il monumento ma anche il suo ambiente, permette il restauro solo in caso di necessità, consiglia di evitare la ricostruzione, imponendo di lasciare visibili gli elementi nuovi perché sia chiaro che sono stati aggiunti recentemente. Durante i lavori di riparazione è obbligatorio fare la documentazione precisa, la quale potrebbe essere utile per la ricostruzione esatta, per conservare l'edificio dalla sua forma primaria (ma solo a condizione che tutti gli interventi siano sostenuti da fonti assolutamente certe). [ Questa regola l'ha usato Varsavia che ha ricostruito il suo centro storico completamente distrutto dopo la seconda guerra mondiale. Sono stati usati i materiali preparati durante l'inventario fatto prima della guerra dagli studenti di Oskar Sosnowski].

Sulla base della Carta di Atene ancora nello stesso anno è stata scritta la Carta del Restauro (italiana), che contiene 11 direttive per uffici della tutela dei beni italiani.

Spesso si sente parlare di crolli spontanei p.es. a Pompei, per le quali si accusa il governo, che taglia i mezzi per la tutela dei monumenti. Di tanto in tanto appaiono le informazioni sul vandalismo da parte dei turisti. Si moltiplica il numero delle fotocamere nel monitoraggio municipale e le pattuglie della polizia. Nonostante

questo a fronte dei tagli di bilancio la tutela del patrimonio non è una cosa semplice, soprattutto che la conservazione dei monumenti costa tanto.

Per questo motivo ci partecipa anche l'Unione Europea. La Commissione Europea insieme all' Europa Nostra ogni anno premia i migliori progetti per la tutela del patrimonio culturale. Il premio è assegnato in diverse categorie. Ma il supporto non si limita a incoraggiare e premiare l'invenzione o il finanziamento delle ricerche scientifiche. C'è anche l'aiuto finanziario (p.es. nella pulitura degli affreschi a Siena con l'uso di laser). L'Unione coinvolge i suoi mezzi anche nel progetto del sistema preventivo di allarme contro il fuoco o i fenomeni meteorologici che possono essere dannosi per i monumenti. Questo programma si chiama Firesense.

Esiste anche il Programma La gioventù in Attività, che ci guida alla organizzazione Eurodesk Polska. Qui troviamo delle proposte per i volontari. In Italia questo significa di solito lavorare al rinnovamento di edifici. Forse vale la pena di considerare questa opzione facendo dei progetti per le vacanze? Se i monumenti italiani sono il patrimonio mondiale, in una certa parte sono anche di ognuno di noi e tutti dovremmo sentirci responsabili per essi. Questo è l'orgoglio non solo degli Italiani, ma anche di tutta la nostra civiltà. Tuttavia è anche l'aggravio che porta con se il mantenimento del patrimonio: si trova sulle spalle di noi tutti. Perché c'è ancora qualcuno che può immaginare il mondo senza il Colosseo?

## Język prawdziwego Europejczyka

Katarzyna Kowalik

42% angielskiego, 38% francuskiego, 15% zmieszanych ze sobą innych języków europejskich: włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, 5% wyobraźni: oto, czym jest europanto, nowa *lingua franca*, która pomaga w porozumiewaniu się we współczesnej wieży Babel, jaką są instytucje Unii Europejskiej. Zrodziło się ono jako ironiczna odpowiedź na hegemonię angielskiego. Ten sztuczny język odnosi się do wcześniejszych tradycji poszukiwania języka uniwersalnego – już sama jego nazwa to zbitka wyrazowa, łącząca słowa „Europa”, greckie „panto”, czyli „wszystko” i przypomina nazwę słynnego esperanto, stworzonego przez Ludwika Zamenhofa. Można go przywołać bez uczenia się go. Wystarczy jedynie znać kilka języków europejskich. *To speakare europanto, tu basta mixare alles wat tu know in extranges linguas.*

- Aby mówić w europanto, wystarczy połączyć wszystko to, co wiesz o językach obcych. Jego początki sięgają lat 90., kiedy włoski tłumacz w Komisji Europejskiej w Brukseli, Diego Marani, stworzył go (a może tylko odkrył), „dla żartu, aby pośmiać się z kolegami”.

Na początku tłumaczył teksty na europanto „dla zabicia nudy”, pisał humorystyczne horoskopy i przepisy. Później zdecydował o dołączeniu polityki. Czasopismo *Le Soir illustré* zaproponowało mu stałą, cotygodniową rubrykę, przeznaczoną na artykuły w tym języku. Tak rozprzestrzeniła się koncepcja języka urzędników UE, języka-żartu dla najinteligentniejszych osób. Nie jest on całkowicie jednorodny: bardziej włoski, jeśli używa go Włoch, bardziej niemiecki, jeśli mówi nim Niemiec, ale w swych założeniach jest jednakowy dla wszystkich. Stworzony jako wyraz ironii wobec puryzmu językowego, stał się obiektem analiz naukowych, mimo że Marani nie chciał

nigdy, by spełniał rolę języka międzynarodowego. On sam opublikował jednak nawet zbiór opowiadań w europanto, *Las adventures des inspector Cabillot*, dodając jeszcze do tej mieszanki słowa z dialektu Ferrary, z której się wywodzi.

Nie istnieją ustalone reguły gramatyczne – naśladują one żywe użycie języka. Wymowa także zależy indywidualnie od użytkownika. Europanto wykorzystuje głównie słowa i wyrażenia, postrzegane jako uniwersalne, podobne w różnych językach i znane na całym świecie. Istnieją już liczne teksty, napisane w europanto: możemy modlić się w tym języku (*Notre Padre who est en la ciel, may votre nombre est sanctificado...*) i czytać o wydarzeniach politycznych. W swoim oficjalnym hymnie, parodii Marsylianki, europantyści mówią:

Vamos entantos del Europanto wir zal Englanto speakare not.<sup>1</sup>

1 Chodźmy, dzieci europanto, Nie będziemy mówić po angielsku.

## Sei un Europeo, sii un mecenate.

Agnieszka Pintera

Se parliamo di Italia, subito ci vengono in mente i monumenti. Il paese, che possiede nel suo territorio 49 oggetti iscritti nella lista del patrimonio mondiale dell'umanità dell'UNESCO, lascia agli altri paesi europei (più la Russia, l'Israele e l'America del Nord) 350 oggetti nel patrimonio culturale.

L'Europa è piena di vari monumenti. Abbiamo i disegni rupestri, i resti dei templi antichi, le cattedrali medievali maestose, le città

ideali rinascimentali, edifici del classicismo, esempi della ricerca della forma nuova dello stile liberty e alla fine forma scelta degli esempi dei monumenti dal XX secolo. Il paese più coccolato per quanto riguarda la quantità e la diversità di essi è l'Italia. Qui troviamo tutto: i disegni rupestri in Val Camonica, il Foro Romano, la città antica di Pompei, il Duomo di Milano ed i templi barocchi a Roma, Palmanova e la città industriale Crespi d'Adda, le opere di

Renzo Piano e Aldo Rossi. La varietà è enorme. Tutto il mondo guarda questi tesori con invidia, ma raramente si pensa che grande responsabilità è, che aggravio per il bilancio dello Stato è che portata di turisti enorme c'è in ogni angolo dell'Italia per quasi tutto l'anno.

E' vero che qui si sviluppa il turismo ma esso è seguito dal degrado. Per prevenirlo il go-









le e in ogni settore di attività". A questo punto ci si può chiedere quale ruolo svolge il vernacolo? Il vernacolo, in generale, riguarda piuttosto la parlata in campagna. Se ne può parlare anche nel contesto di quello ad es. degli studenti (ma in questo caso sarebbe più opportuno usare la parola 'il gergo'). Il gergo riguarda anche l'appartenenza ad un gruppo sociale o ad un mestiere. Quindi possiamo parlare per esempio del gergo dei mercanti, dei macellai, della malavita o semplicemente dello slang. Tutti i codici citati sopra sono delle varietà linguistiche tipiche di una classe sociale, un gruppo professionale, etnico-geografico ecc. Ecco il problema: i confini di queste regioni sono abbastanza piccoli, il che provoca qualche conflitto tra i linguisti. Da noi, l'esempio migliore di questo è la lingua casciuba e l'etnoletto slesiano. Il primo di questi due ha aspettato finora il riconoscimento di un'unica lingua regionale (dialetto) in Polonia, invece il secondo sempre viene analizzato ed è il soggetto di parecchi dibattiti fra i linguisti. Dove ci sono le difficoltà? Ai sensi dell'art. 19 e d'accordo con la Carta europea delle lingue regionali o minoritarie, come una lingua regionale (un dialetto) si intendono le lingue:

1) usate tradizionalmente sul territorio di uno Stato dai cittadini di detto Stato che formano

un gruppo numericamente inferiore al resto della popolazione dello Stato;

2) diverse dalla(e) lingua(e) ufficiale(i) di detto Stato; questa espressione non include né i dialetti della(e) lingua(e) ufficiale(i) dello Stato né le lingue dei migranti.

La lingua casciuba ha esaudito tutti questi criteri ed avendo la legge dalla propria parte, a partire dal 6 gennaio 2005 è stato riconosciuto dialetto o talvolta, a seconda dei criteri, una lingua. Ci sono le scuole pubbliche in cui gli studenti studiano questo dialetto, lo superano all'esame di maturità. Inoltre vengono pubblicati libri, vengono trasmesse le trasmissioni in TV o alla radio nella lingua casciuba. Si può partecipare alla messa condotta in questa lingua. Come curiosità, vale ricordarsi il fatto che all'università di Gdańsk esiste una facoltà a proposito di questa lingua regionale cioè etnologia casciuba. Come si vede, quest'etnoletto ha aspettato parecchie leggi nel nostro paese. Allo stesso pretende l'etnoletto slesiano, ma finora senza risultati, con l'obiezione che sia solo un vernacolo della lingua polacca. Nel caso della lingua casciuba è stato dimostrato che appartiene alle lingue lechitiche.

In Italia la situazione con i dialetti è ancora più complessa. Avrei paura di provare a elen-

care i dialetti italiani perché ce n'è una quantità enorme: non si possono contare tutti precisamente oppure indicare la zona in cui la gente lo utilizza. La cosa importante è che, tornando alle questioni della legge, ogni dialetto viene tutelato dalla Carta europea delle lingue regionali o minoritarie scritta a Strasburgo il 5 novembre del 1992, nella quale troviamo fra l'altro i procedimenti seguenti: l'assicurazione che le nuove circoscrizioni amministrative non costituiscono un ostacolo alla promozione di questa lingua regionale o minoritaria, la promozione di studi e di ricerche sulle lingue regionali e minoritarie, la possibilità di studiare la lingua regionale nelle scuole pubbliche, la garanzia all'imputato del diritto di esprimersi nella propria lingua regionale o minoritaria, la pubblicazione da parte delle autorità regionali dei documenti ufficiali anche nelle lingue regionali, la proibizione dell'inserimento nei regolamenti interni delle imprese e negli atti provati di clausole che escludano o limitino l'uso delle lingue regionali o minoritarie e tanti altri procedimenti a proposito dell'educazione, della vita sociale, culturale, pubblica, dell'economia, di mass media o dell'amministrazione. Riassumendo, è un argomento ampio e complesso, comunque molto ben stabilito e con cura dalle leggi dell'EU.

## Na początku był ślimak-ryba Agnieszka Kubiak

Z bananem sprawa jest prosta: najważniejsze, żeby był... prosty. Ale obsługa kalozszy już taka łatwa nie jest i długańska instrukcja obsługi wydaje się pożądana. Europejscy urzędnicy, wciąż pełni innowacyjnych rozwiązań, przekonują nas jak kreatywnie można wykorzystywać język.

Spore reperkusje w Internecie wywołały przypadki ślimaka sklasyfikowanego w unijnym prawie jako ryba słodkowodna oraz marchewki uznanej za owoc.

Profesor Mirosław Piotrowski, europoseł z Lublina, postanowił, że takie fenomeny nie mogą pozostać niezauważone. W 2005 roku, pierwszą rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, zorganizował konkurs na największe absurdalności wspólnoty. W tym roku doczekaliśmy się już ósmej edycji [gdym drukuje-

my naszą gazetę, nie znamy jeszcze wyników – przyp. red.].

W minionych latach wśród zwycięskich absurdów Unii znalazły się: język neutralny płciowo w Parlamencie Europejskim, zaświadczenie o umiejętności wspinania się na drzewa, czy zasady zmywania naczyń.

Prześmiewczy charakter konkursu, oprócz tego, że pomaga nabrać dystansu do unijnych realiów, pełni jednak dwie bardzo ważne funkcje. Po pierwsze, zawody w wyszukiwaniu nielogiczności skłaniają uczestników do odkrywania oficjalnych dokumentów wspólnoty: kształtują zatem postawy obywatelskie. Po drugie, niekiedy zdarza się, że prawa, rozporządzenia oraz decyzje Unii uznane za zupełnie nieprzystające do życia codziennego zostają po prostu wycofane. Tak stało się na przykład z normami dotyczący-

mi odpowiedniego skrzywienia bananów. Dzięki każdemu, nawet najbardziej krzywym banan, może nosić to szlachetnie miano.

Jest też druga strona medalu. Niektóre językowo-prawne absurdalności nie są zwykłymi absurdami i wbrew pozorom da się je logicznie wytłumaczyć. Ślimaka uznano za rybę, dzięki czemu francuscy hodowcy mogą starać się o unijne dotacje. Analogicznie rzecz się miała z marchewkami: w Portugalii robi się z nich dzemy jak z owoców.

Zanim więc uznamy jakiś zapis za głupi, pomyślmy o kontekście, w jakim go umieszczono. Sformułowania pozbawione sensu w jednym kraju, w innym mogą oznaczać być albo nie być jakiegogo przedsiębiorcy. Troska o poprawność językową jest oczywiście zawsze wskazana, ale nie zapominajmy o roli funkcjonalnej języka.

### Netografia:

- <http://www.kurierlubelski.pl/artukul/3305046,najwieksze-unijne-absurdy-proroste-banany-trudne-kalozsze-i-slimakiryby,id,t.html?cookie=1>.
- <http://www.lublin112.pl/20110/>.
- <http://www.piotrowski.org.pl/konkurs-na-unijny-absurd,148.html>.
- [http://korwin-mikke.pl/ogolne/zobacz/jezyk\\_neutralny\\_plciowo\\_zwyciezca\\_konkursu\\_na\\_najwieksze\\_absurdy\\_w\\_ue/31280](http://korwin-mikke.pl/ogolne/zobacz/jezyk_neutralny_plciowo_zwyciezca_konkursu_na_najwieksze_absurdy_w_ue/31280)

### Glossario/Słowniczek

- **l'accesso all'Unione Europea** – przystąpienie do Unii Europejskiej;
- **la comunità** – wspólnota;
- **indurre** – skłaniać;
- **l'atteggiamento civile** – postawa obywatelska, zachowanie obywatelskie;
- **il decreto** – rozporządzenie;

Sulla punta della lingua



## All'inizio era la lumaca-pesce

Agnieszka Kubiak

**La situazione con la banana è semplice: è essenziale che sia... dritta. Ma l'utilizzazione degli stivali di gomma non è così facile e delle lunghissime istruzioni d'uso sembrano richieste. Gli impiegati europei, sempre pieni delle soluzioni innovative, ci convincono come si può utilizzare creativamente una lingua.**

I casi della lumaca classificata come un pesce d'acqua dolce e della carota riconosciuta come un frutto hanno provocato grandi ripercussioni su Internet.

Il professore Mirosław Piotrowski, europoseł z Lublina, ha deciso che questi fenomeni non possono rimanere ignorati. Nel 2005, per il primo anniversario dell'accesso della Polonia all'Unione Europea, ha organizzato un concorso per le più grandi absurdità della comunità. Quest'anno è all'ottava edizione [al momento

della stampa del nostro giornale non ne conosciamo ancora i risultati].

Nelle edizioni passate tra le absurdità laureate ci sono state: la neutralità di genere nel linguaggio usato al Parlamento europeo, il certificato di abilità a scalare sugli alberi o le regole per lavare le stoviglie.

Il carattere scherzoso del concorso, oltre al fatto che aiuta a recuperare la distanza dalla realtà dell'Unione, ha due altri funzioni importanti: prima di tutto, la competizione nella ricerca delle absurdità induce i partecipanti a scoprire i documenti ufficiali della comunità: forma quindi gli atteggiamenti civili. Poi, a volte accade che le leggi, i decreti e le decisioni dell'Unione riconosciuti come inadeguati alla vita quotidiana, vengano annullati. Così è successo con le norme rispetto alla curvatura delle

banane. Oggigiorno ogni banana, anche quella più sinuosa, può portare questo nome nobile.

C'è anche un altro punto di vista. Alcuni assurdi linguistico-legali non sono le absurdità più semplici. Contrariamente a quello che si può pensare, si possono spiegare logicamente. La lumaca è stata classificata come un pesce per permettere ai coltivatori francesi di ottenere le dotazioni dell'Unione. Analogicamente con le carote: in Portogallo se ne fa la marmellata come quella di frutta.

Prima di giudicare una legge come stupida, riflettiamo un po' sul contesto in cui si trova. Le formule prive di senso in un paese, possono condizionare l'esistenza di un imprenditore in un'altro. La cura della correttezza linguistica è sempre raccomandata, ma non dimentichiamo il ruolo funzionale della lingua.

## O italianistycie słów kilka Natalia Kołodziej, Kamila Woźniak

Nasz kierunek – Italianistyka z translatoryką powstał w 2011 roku, z inicjatywy Pana Profesora Artura Gałkowskiego.

Jest on częścią projektu *Kształcenie kadr dla potrzeb rynku flexicurity i gospodarki opartej na wiedzy – oferta kierunków nauk humanistycznych-społecznych UE*, dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Poddziałanie 4.1.1. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki). Dzięki wspaniałej kadry pedagogicznej już od trzech lat rozwijamy nasze zainteresowania, zarówno językowe, jak i kulturowe. Obecność włoskich wykładowców sprawiła, że poszerzenie wiedzy dotyczącej naszego ukochanego kraju i języka jest jeszcze bardziej efektywne. Każde prowadzone zajęcia są bardzo ciekawe i pożyteczne - okazuje się, że nauka i studiowanie również mogą być przyjemnością :) W trakcie toku studiów organizowano dla nas wiele wizyt studyjnych. Gościliśmy wykładowców z innych uczelni, specjalistów w dziedzinie tłumaczeń i kultury, którzy chętnie dzielili się z nami swoim doświadczeniem i wiedzą. Mogliśmy także brać udział w kursach obsługi programów wspomagających tłumaczenia, takich jak TRADOS, co na pewno przyda się nam w przyszłej karierze zawodowej. Wyposażone w komputery i tablicę interaktywną laboratorium to wspaniałe miejsce, w którym nawet nauka gramatyki nie jest tak straszna, jak mogłoby się wydawać.

Dostęp do Internetu ułatwia nam pracę na zajęciach. Filologia włoska dysponuje również szerokim zapleczem dydaktycznym. Nasza biblioteka znajduje się w siedzibie Katedry Filologii Romańskiej przy ulicy Sienkiewicza 21. Każdy miłośnik

języka włoskiego znajdzie w niej coś dla siebie. Zgromadzono tam materiały w zakresie językoznawstwa, literaturoznawstwa i translatoryki.

Studenci Łódzkiej Italianistyki również są bardzo aktywni. W drugim semestrze działania kierunku powstało Studenckie Koło Naukowe Italianistów – ItaliAMO. Jego opiekunem jest Pan Profesor Artur Gałkowski, prezesem zaś Justyna Orlik. W roku 2013 sekcja prasowa Naukowego Koła Italianistów UE wydała pierwszy numer czasopisma „ItaliAMO”. Członkowie Koła prowadzą także zajęcia dla dzieci, m.in. „Mamma mia! Zielona pietruszka!” w ramach projektu Uniwersytet Łódzki dla Dzieci.

My, studenci italianistyki, coraz lepiej radzimy sobie z językiem włoskim oraz osiągamy wysokie wyniki w nauce. Wszystko to dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu - naszym, ale także naszych wykładowców. Dlatego, korzystając z okazji, w imieniu studentów italianistyki dziękujemy wszystkim Prowadzącym zajęcia. Szczególne podziękowania kierujemy do Pana Profesora Artura Gałkowskiego, który nie tylko zainicjował powstanie kierunku i przez cały czas

wkłada całe swoje serce w jego działanie, ale także zawsze gotowy jest nam pomóc, wesprzeć nas i doradzić, za co jesteśmy serdecznie wdzięczni i za co go bardzo doceniamy.

Studentka trzeciego roku Italianistyki na Uniwersytecie Łódzkim zechciała podzielić się z nami swoją opinią, spostrzeżeniami i odczuciami związanymi z naszymi studiami:

„Jestem jedną z osób, która ma to szczęście być na pierwszym trzecim roku filologii włoskiej na UE. Ukończyłam już jeden kierunek, mam zatem porównanie. Muszę przyznać, że istotnie dobrze jest mieć zajęcia w sali ze wszelkimi udogodnieniami technicznymi, dzięki którym łatwiej i wygodniej jest przyswajając wiedzę. Jednak największym plusem tego kierunku są bez wątpienia wykładowcy. Zarówno włoscy jak i polscy są cudownie wyrozumiali i cierpliwi, przyjaźnie nastawieni do studentów, wspierają nas w każdej inicjatywie, czy to gazeta studencka, warsztaty, działalność Koła, czy pierwsze doświadczenia zawodowe... Nigdy nie pozwalają się poddać i motywują do działania. Warto przyjść na nasz kierunek chociażby dla nich.”

## Qualche parola sulla nostra italianistica Natalia Kołodziej, Kamila Woźniak

La nostra facoltà - Italianistyka z translatoryką - nasce nel 2011 dall'iniziativa del Prof. Artur Gałkowski. È una parte del progetto *„Kształcenie kadr dla potrzeb rynku flexicurity i gospodarki opartej na wiedzy – oferta kierunków nauk humanistycznych-społecznych UE* dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Poddziałanie 4.1.1. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki)”. Con un personale docente eccellente, possiamo sviluppare i nostri interessi sia linguistici che culturali. Grazie alla presenza dei docenti italiani, l'amplia-

zione del progetto „Kształcenie kadr dla potrzeb rynku flexicurity i gospodarki opartej na wiedzy – oferta kierunków nauk humanistycznych-społecznych UE dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Poddziałanie 4.1.1. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki)”. Con un personale docente eccellente, possiamo sviluppare i nostri interessi sia linguistici che culturali. Grazie alla presenza dei docenti italiani, l'amplia-

Sulla punta della lingua





mento delle conoscenze che riguardano il nostro Paese e la lingua preferita è ancora più efficiente. Tutti i corsi sono molto interessanti ed utili; risulta che il processo dello studio non è sempre duro, per noi „italianisti” è un piacere. Durante i tre anni di studio vengono organizzate numerose visite di studio. Abbiamo ospitato dei docenti da altre università e gli specialisti nei campi delle traduzioni e cultura che hanno condiviso con noi le loro conoscenze ed esperienze. Abbiamo anche avuto la possibilità di partecipare ai corsi di gestione dei programmi per traduzioni, ad esempio TRADOS che sicuramente sarà utile nella nostra futura carriera professionale. Il nostro laboratorio dotato di computer e lavagna interattiva multimediale è un posto bello dove anche il corso di grammatica non spaventa così come si possa immaginare. Il collegamento con la rete ci facilita il lavoro durante le lezioni. La Filologia Italiana dispone dell'ampio servizio didattico. La nostra biblioteca si trova nel Dipartimento di Filologia Romanza in via Sienkiewicza 21. Ogni amante della lingua italiana può trovarci qualcosa per sé. Ci sono raccolti i materiali di linguistica, letteratura e traduzioni.

Anche gli studenti di Italianistica sono molto attivi. Già nel secondo semestre di funzionamento della facoltà è nata L'Associazione Studentesca ItaliAMO sotto il patronato del Prof. A. Galkowski. La sua presidente è una delle studentesse dell'attuale terzo anno, Justyna Orlik. Nel 2013, a cura degli studenti e membri dell'associazione, è uscito il primo numero della rivista ItaliAMO. Anche loro hanno organizzato le lezioni per i bambini „Mamma mia! Zielona pietruszka” come una parte del progetto „Uniwersytet Łódzki dla Dzieci” (Uniwersytet Łódź dla dzieci).

Noi, studenti di Italianistica, affrontiamo sempre meglio la lingua italiana e abbiamo sempre migliori effetti nello studio. Tutto questo è possibile grazie al lavoro ed impegno nostro e dei nostri professori. Per questo, sfruttando l'occasione, vorremmo ringraziare, a nome di tutti gli studenti di Italianistica di Łódź, tutti i nostri Professori. Ringraziamo particolarmente il Prof. Artur Galkowski che non solo ha permesso la presenza di Italianistica all'Università di Łódź, ma che sempre mette tutto il suo cuore nel funzionamento del nostro campo di studio ed è an-

che sempre pronto ad aiutarci, supportarci e consigliarci. Siamo molto grati per tutto questo e lo apprezziamo moltissimo.

Una studentessa del terzo anno di Italianistica all'Università di Łódź ha voluto condividere con noi le sue opinioni, osservazioni e sensazioni sui nostri studi. Vi auguriamo una buona lettura!

„Sono una delle persone che ha la fortuna di essere nel terzo anno della Filologia Italiana all'Università di Łódź. Ho già finito una facoltà, allora posso fare i paragoni. Devo confermare che è molto bello avere i corsi nel laboratorio dove si trovano tantissime convenienze tecniche, grazie a cui l'acquisizione della sapienza è più facile e più comoda. Comunque uno dei vantaggi più grandi di questa facoltà è senza alcun dubbio la caratura dei professori, sia italiani sia polacchi. Sono molto comprensivi e pazienti, il loro atteggiamento rispetto agli studenti è amichevole. Ci supportano in ogni iniziativa, nel giornale studentesco, nei laboratori, nel funzionamento del circolo studentesco, nelle prime esperienze professionali. Non permettono di arrenderci e ci motivano all'azione. Vale la pena venire nella nostra facoltà, magari per loro.”

## Unia Europejska z perspektywy tłumacza

Katarzyna Kowalik

„Prawdziwym językiem Europy jest tłumaczenie” Umberto Eco

W tym roku świętujemy dziesiątą rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jako studenci filologii włoskiej ze specjalizacją translatorską, chcieliśmy dowiedzieć się, jaki wpływ miało to wydarzenie na pracę tłumaczy. Zapytaliśmy o to pracowników łódzkiego biura tłumaczeń ArcusLink.

Co zmieniło się w Państwa pracy po 1 maja 2004 roku?

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, a także członkostwo naszego kraju

w NATO zintensyfikowały kontakty kulturalne, polityczne, gospodarcze i prawne Polski z krajami wchodzącymi w skład Unii, co skutkuje również rozwojem naszego biura w zakresie przekładów pisemnych i ustnych, dotyczących zagadnień unijnych, prawnych, kulturalnych i gospodarczych.

Jakie ważne projekty, związane z Unią Europejską, realizowało Państwa biuro?

Współpracowaliśmy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego i Urzędem Wojewódzkim. Tłumaczyliśmy też na 6 języków album „Polska. To tu się zaczęło. 1939 – 1989 – 2009”, wydany przez Agora SA na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

nicznych.

Czy na podstawie Państwa obserwacji można powiedzieć, że Polska dobrane wykorzystuje szanse związane z członkostwem w UE?

Zdecydowanie tak. Nasze biuro wielokrotnie dostarczało tłumaczenia dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, stąd też z uwagą przypatrujemy się wszelkim wydarzeniom, mającym na celu przybliżenie tematyki związanej z Unią. Mamy zatem możliwość zauważenia zmian, które zachodzą w regionie i kraju.

Wspomnijmy o ważnym aspekcie, związanym ze wspólnotą europejską, ja-

kim jest odpowiedzialność społeczna. Jak przedstawia się ona na przykładzie państwa firmy? Jakie szanse oferujecie Państwo dla nas - studentów kierunków lingwistycznych?

Od kilku lat współpracujemy

Jak podsumowaliby Państwo

perspektywy, jakie daje tłumaczom Unia Europejska?

Obecność w Unii Europejskiej sprzyja nie tylko różnym kierunkom rozwoju, inspiruje do działania, ale też zobowiązuje.

### Glossario/Słowniczek

- *obbligare* – zobowiązywać
- *l'adesione* – przystąpienie
- *l'appartenenza* – członkostwo, uczestnictwo
- *il tirocinio* – praktyki
- *la Comunità europea* – wspólnota europejska

## L'Unione Europea dalla prospettiva di traduttore

Katarzyna Kowalik

„La vera lingua dell'Europa è la traduzione”. Umberto Eco

Quest'anno celebriamo il decimo anniversario dell'adesione della Polonia all'Unione Europea. Come gli studenti dell'Italianistica z specjalizacją w tłumaczeniach, które w tym roku odbyły się, ci jesteśmy ciekawym, jakiego wpływu miało to wydarzenie na pracę tłumaczy. Zapytaliśmy o to pracowników łódzkiego biura tłumaczeń ArcusLink.

Che cosa è cambiato nel Vostro lavoro dopo il 1 maggio 2004?

L'adesione della Polonia all'Unione Europea, nonché alla NATO, ha intensificato i contatti kulturalni, polityczni, ekonomiczni i giuridyczni z państwami członkowskimi Unii Europejskiej, co skutkuje również rozwojem naszego biura w zakresie przekładów pisemnych i ustnych, dotyczących zagadnień unijnych, prawnych, kulturalnych i gospodarczych.

Quali progetti importanti, legati all'Unione Europea, sono stati realizzati dalla Vostra agenzia?

Abbiamo collaborato con il Ministero dello Sviluppo Regionale e l'Ufficio di Voivodato. Abbiamo tradotto anche in 6 lingue il libro „Polska. To tu się zaczęło. 1939 -1989 – 2004”, pubblicato da Agora SA all'ordine del Ministero degli Affari Esteri.

Alla base delle Vostre osservazioni, si può dire che la Polonia sfrutta bene le occasioni, legate all'appartenenza all'Unione Europea?

Decisamente sì. La nostra agenzia ha fornito molte volte le traduzioni al Ministero dello Sviluppo Regionale, quindi guardiamo attentamente tutti gli eventi, i quali hanno come scopo la diffusione della sapienza legata all'UE. Abbiamo allora la possibilità di notare i cambia-

menti positivi che avvengono nel paese e nella regione.

Menzioniamo un aspetto importante, unito alla Comunità europea, la responsabilità sociale: come si presenta all'esempio della Vostra azienda? Quali occasioni offrono per noi studenti degli indirizzi linguistici?

Da qualche anno collaboriamo con l'Università di Łódź, offrendo stage e i tirocini per i migliori studenti, nonché con l'Ufficio della Città come datore del lavoro nel programma Młodzi w Łodzi.

Come valutereste le prospettive che l'Unione Europea dà ai traduttori?

L'appartenenza all'Unione Europea non solo favorisce le diverse direzioni dello sviluppo e dell'attività, ma anche crea anche obblighi.

## Słodkości pana Ferrero... Paula Gebler

Mon Cheri, Raffaello, Kinder Bueno, Nutella... Kto nie zna przynajmniej jednej z tych słodkości? Za tymi pysznościami kryje się jednak historia, którą nie wszyscy znają.

Znajdujemy się w Albie, urokliwej miejscowości na północy Włoch. Niestety, czasy są ciężkie, a wyniszczająca wojna sprawia, że nawet najbardziej podstawowe produkty są bardzo trudno dostępne. Brzmi jak kolejna nudna lekcja historii? Nic bardziej mylnego! W ten sposób rozpoczyna się historia firmy FERRERO, bo właśnie tam sięgają korzenie jednej z najbardziej znanych i lubianych firm cukierniczych, nie tylko w Polsce czy we Włoszech, ale i na całym świecie.

Lecz wróćmy do początków. Jest rok 1942, Pietro Ferrero wpada na wspaniałą pomysł uszczęśliwienia ludzi przy wykorzystaniu tego, czego ma pod dostatkiem - orzechów.

W 1946 pojawia się pierwszy produkt Ferrero, tak zwana pasta gianduia bądź giandujot, będąca prototypem nutelli. Pasta Gianduja, która nazwę swą zawdzięcza znanej turyńskiej postaci karnawałowej, sprzedawana była w małych blokach, które następnie można było pokroić i ułożyć na chlebie.

Smakołyk na bazie orzechów szybko okazał się strzałem w dziesiątkę i zyskał rzeszę fanów, dzięki czemu małe laboratorium przy ulicy Rattizzi zmieniło swą siedzibę i przeistoczyło się w fabrykę.

Fantazja Pietra Ferrero sprawiła, że na rynku pojawił się kolejny produkt il Cremino orzechowy krem ceniony za swą praktyczność.

Od samych początków firma była oczkiem w głowie nie tylko samego pana Ferrero, ale i jego braci, żony i syna. Jak wiele znaczył dla nich rodzinny interes pokazały przykre zdarzenia z lat 1948 i 1954, kiedy to miasto nawiedziła powódź. Wspólnymi siłami walczyli z żywiołem, byle tylko uratować dobytek. Niestety, w międzyczasie zmarł na zawał serca sam założyciel firmy, którą odziedziczył jego brat Giovanni.

Lata 50. to początek wielkiego rozwoju ekonomicznego Włoch (boom economico) zwanego również cudem ekonomicznym (miracolo economico). Swoją własną boom przeżyła również firma Ferrero. Giovanni wraz z synem zmarłego Pietra, Michela świetnie poradzi sobie z prowadzeniem i rozwojem biznesu. W 1951 roku we Włoszech pojawiły się pierwsze batoniki śniadaniowe dla dzieci – Sultanino i Cremablock, które od razu pobiły rekordy sprzedaży.

## UWAGA! Jesteśmy dla Was także w sieci!!! POTETE trovarci su internet!!!



Chcesz dowiedzieć się o nas więcej? być zawsze na bieżąco? Zajrzyj na naszą stronę internetową:

[www.italianistyka.uni.lodz.pl/](http://www.italianistyka.uni.lodz.pl/)



Zajrzyj i polub nas na facebooku :)

[www.facebook.com/SKN.ItaliAMO?fref=ts](http://www.facebook.com/SKN.ItaliAMO?fref=ts)



ItaliAMO przy stole





W 1956 roku firma otworzyła pierwszą filię poza granicami kraju - w Niemczech w Stadtallendorf, leżącym niedaleko Frankfurtu. To posunięcie mogłoby nie okazać się aż tak dużym sukcesem, gdyby nie fakt wprowadzenia nowej pralinki z czereśnią z Piemontu – Mon Cheri.

W 1957 roku zmarł Giovanni, a Ferrero znalazło się w rękach niespełna dwudziestoletniego Michela. Jednak dzięki jego śmiałości, odwadze i kreatywności firma dalej się rozrastała. Fabryki Ferrero pojawiły się we Francji, a następnie Belgii, Holandii, Luksemburgu, Danii, Szwecji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii.

We Włoszech natomiast emitowane zostają pierwsze reklamy produktów tej marki, a stare logo firmy, z uśmiechniętą twarzą Gianduja zostaje zastąpione napisem FERRERO znajdującym się pod koroną, która symbolizuje miasto pochodzenia firmy: Alba - miasto stu wież.

W kolejnych latach na rynek wychodzą następne produkty, zaspokajające potrzeby nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Pojawiają się Pocket Coffee (czekoladowe cukierki z kawowym wnetrzem), Tic- taki, Nutella, Estathè (napój na bazie herbaty) i Kinder czekolada - ta ostatnia ze specjalną dedykacją dla mam, zwracających uwagę na sposób odżywiania swoich dzieci.

Z biegiem czasu pojawiają się następne produkty z serii Kinder: Kinder niespodzianka, Kinder Brioss, Kinder Country, wpisujące się w hasło: więcej mleka, mniej kakao. To motto stało się sloganem produktów, przeznaczonych dla dzieci.

Na początku lat '90 Ferrero dociera również do krajów Europy Wschodniej, czyli Węgier, Rosji, Czech, a w końcu do Polski. Polska fabryka Ferrero powstała w 1997 roku i znajduje się w Belsku Dużym. Produkuje nie tylko na potrzeby polskiego rynku, ale również Niemiec,

Wielkiej Brytanii, Skandynawii, Włoch, Hiszpanii i innych kontynentów. W sumie słodkości wytwarzane w Polsce docierają do około 60 państw świata.

Michele Ferrero, stojący na czele Grupy Ferrero ma dziś 86 lat, a jego majątek szacowany jest na 26,5 mld dolarów, co daje mu 22 pozycję na liście najbogatszych ludzi świata wg rankingu Forbes.

Mimo że od wypuszczenia na rynek pierwszego produktu, pasty gianduja, minęło już prawie 60 lat, to firma wciąż nie przestaje zaskakiwać konsumentów innowacyjnymi produktami o nowych, delikatnych smakach. Ferrero pozostaje wciąż firmą rodzinną, odziedziczoną z pokolenia na pokolenie (od 2011 roku firmą kieruje syn Michela, Giovanni), w której ceni się wysoką jakością, dbałością o klienta oraz tradycyjne receptury.

## I dolci del signor Ferrero... *Paula Gebler*

**M**on Cheri, Raffaello, Kinder Bueno, Nutella... Chi non conosce almeno uno di questi dolciumi? Ma sotto essi si nasconde una storia che magari non è conosciuta da tutti.

Ci troviamo a Alba, una bella città al nord dell'Italia. Purtroppo i tempi sono duri e la guerra devastante rende i prodotti più semplici difficili da trovare. Sembra come un'altra noiosa lezione di storia? Niente di più sbagliato! Così comincia la storia di FERRERO, perché proprio lì risalgono le radici di una delle più conosciute ed amate aziende dolciarie, non solo in Polonia o Italia, ma in tutto il mondo.

Ma torniamo all'inizio. È il 1942, Pietro Ferrero ha una bella idea di far felice la gente, sfruttando le nocciole, di cui l'Italia è piena.

Nel 1946 appare il primo prodotto di Ferrero, la cosiddetta pasta gianduja o pasta giandujot, che era il prototipo della nutella. La Pasta Gianduja, di cui nome deriva dal famoso personaggio di Carnevale di Torino, era venduta in blocchi da taglio che dopo potevano essere messi sul pane.

Il dolce alla base di nocciole ha subito riscosso grande successo e raccolto moltissimi ammiratori. Grazie a tutto questo il piccolo laboratorio alla via Rattizzi ha cambiato la sua sede ed è diventato una fabbrica.

Grazie alla fantasia di Pietro Ferrero, sul mercato viene lanciato un altro prodotto - il Cremino, una crema di nocciole, apprezzata soprattutto per la sua praticità.

Dall'inizio l'azienda era tutto non solo per Signor Ferrero ma anche per suoi fratelli, sua moglie e suo figlio. Quanto significava per loro famiglia, lo hanno dimostrato durante gli spiacevoli eventi dal 1948 e 1954, quando la città

fu alluvionata. Tutti insieme hanno combattuto contro le forze della natura, solo per salvare il patrimonio. Purtroppo, nel frattempo è morto, a causa di un infarto, il fondatore dell'azienda che sarà successivamente ereditata da suo fratello Giovanni.

Gli anni '50 danno inizio al grande sviluppo economico dell'Italia (il boom economico), noto anche come il miracolo economico. La ditta Ferrero ebbe il suo proprio boom anche grazie all'ottimo lavoro di Giovanni insieme al figlio di Pietro, Michele. Nel 1951 in Italia furono lanciate le prime merendine per bambini – il Sultanino e il Cremablock che all'improvviso battono il record di vendite.

Nel 1956 in Germania, a Stadtallendorf, vicino Francoforte, la Ferrero apre la prima sede all'estero. Questo avvenimento magari non sarebbe stato un così grande successo senza la nuova pralina di cioccolato ripiena di ciliegia di Piemonte- Mon Cheri.

Nel 1957 a seguito della morte di Giovanni, la Ferrero passa nelle mani di Michele che all'epoca aveva meno di vent'anni. Ma grazie alla sua baldanza, coraggio e creatività l'azienda continua a svilupparsi. Le fabbriche della Ferrero fanno la loro apparizione in Francia e successivamente in Belgio, Olanda, Lussemburgo, Danimarca, Svezia, Svizzera e Gran Bretagna.

In Italia vengono trasmessi i primi spot televisivi con pubblicità dei prodotti Ferrero. Il vecchio logo, con la faccia sorridente di Gianduja, non era più adatto ed è stato cambiato nella scritta FERRERO sotto una piccola corona a ricordare Alba, la città delle cento torri.

Negli anni successivi appaiono sul mercato altri prodotti che soddisfano i bisogni non solo dei bambini, ma anche degli adulti. Ini-

ziando dal Pocket Coffee (i cioccolatini ripieni di caffè), Tic-tac, Nutella, Estathè (una bevanda a base di tè) finendo con Kinder Cioccolato. Quest'ultima particolarmente dedicata alle mamme attente all'alimentazione dei figli.

Nel corso del tempo sono stati lanciati altri prodotti della serie Kinder come Kinder Sorpresa, Kinder Brioss, Kinder Cereali sempre come prodotti "più latte, meno cacao". Questo motto è diventato uno slogan dei prodotti dedicati ai bambini.

All'inizio degli anni '90 la Ferrero aumenta la sua espansione internazionale. Vengono inaugurate le sedi commerciali in Ungheria, Russia, Repubblica Ceca e finalmente in Polonia. La fabbrica polacca è stata creata in 1997 in Bielsko Duże dove si produce non solo per i bisogni del mercato polacco ma anche di Germania, Gran Bretagna, Scandinavia, Italia, Spagna e altri continenti. In totale i dolci che vengono prodotti in Polonia giungono in 60 paesi in tutto del mondo.

Michele Ferrero, il capo del Gruppo Ferrero ha oggi 86 anni. Con la sua fortuna stimata intorno in 26,5 miliardi di dollari, occupa la ventiduesima posizione nella lista del magazine Forbes delle persone più ricche del mondo.

Sebbene che dal lancio del primo prodotto, cioè la pasta gianduja, siano passati quasi 60 anni, la ditta non smette di sorprendere i consumatori con dolci innovativi con gusti nuovi e delicati. Ferrero resta un'azienda familiare, ereditata di generazione in generazione (dal 2011 la ditta è gestita dal figlio di Michele, Giovanni), in cui si apprezza alta qualità, cura del cliente e ricette tradizionali.

